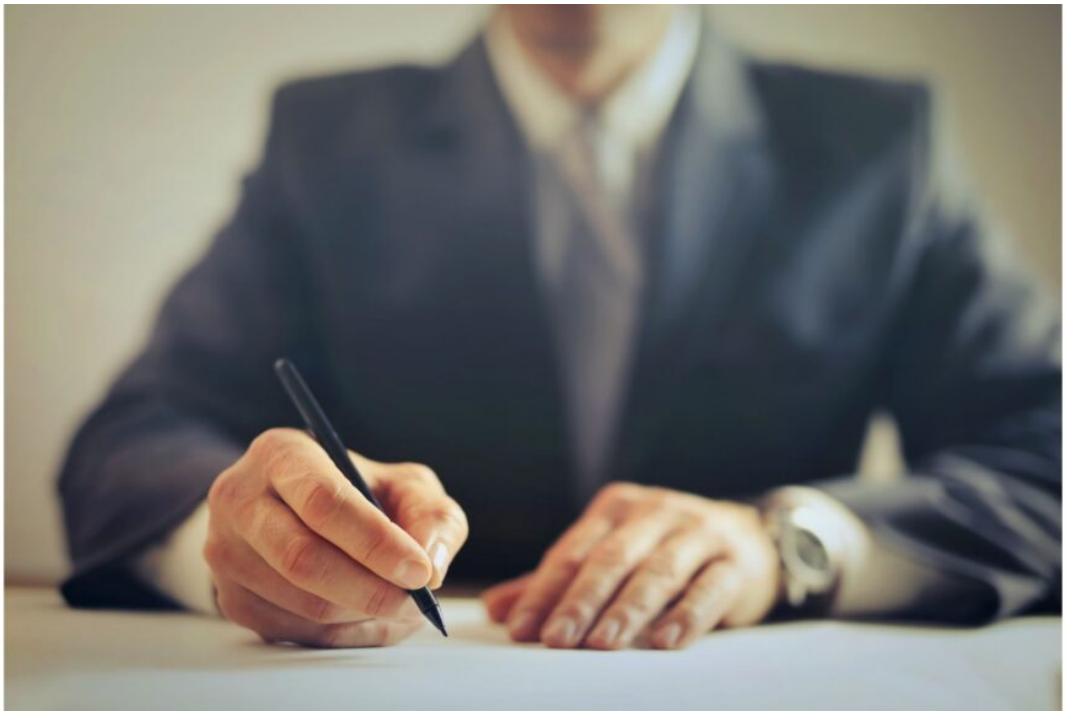
TOŻSAMOŚĆ · FELIETON

NOWA KLASA RZĄDZĄCA: KIM SĄ MENEDŻEROWIE?

Adam Twaróg · 13 listopada 2024

Na początku XX w. w społeczeństwach Zachodu narodziła się nowa klasa rządząca, która zaczęła wypierać dotychczas władającą burżuazję. Jak doszła do władzy i skąd się wzięła?



Niedawno na łamach „Tygodnika Spraw Obywatelskich" Rafał Woś opublikował artykuł o frapująco brzmiącym tytule *Żyjemy w dyktaturze menedżeryzmu. Co przewidział Burnham*? Autor odnosi się do teorii amerykańskiego socjologa i politologa Jamesa Burnhama, wedle której na świecie doszło w XX w. do drastycznej zmiany określonej mianem rewolucji menedżerskiej.

Redaktor Woś wydaje się niemalże olśniony mającą już ponad osiem dekad diagnozą Burnhama. Stwierdza, że wizja Amerykanina zrealizowała się prawie całkowicie. Rzecz jednak w tym, że Redaktor Woś, co dość naturalne dla jego poglądów, stara się ten problem rozpatrywać z pozycji lewicowo-robotniczych, w których „rewolucja menedżerska" jest aspektem dynamiki konfliktu klasowego.

Redaktor Woś podkreślił jednocześnie, że książka Burnhama spotkała się z dość dużym entuzjazmem:

„Początkowo publikacja Burnhama spotkała się z bardzo dobrym przyjęciem w amerykańskich kręgach

intelektualnych. Magazyn «Life» uznał już ją nawet za jedną ze stu najbardziej ekscytujących książek lat 1924–1944 (Burnham sąsiadował tam z Hemingwayem, Proustem czy Steinbeckiem). Panowało przekonanie, że Amerykaninowi udało się dokonać trafnej analizy nowego układu sił klasowych. Bliźniaczej do tego, o czym – po drugiej stronie żelaznej kurtyny – pisali autorzy tacy, jak Milovan Dżilas. Potem było jednak gorzej"[1].

Dodam jedynie, że jeśli znacie *Rok 1984* Orwella (wiem, że znacie – każdy na prawicy zna), to ogromną inspiracją do napisania tej powieści była burnhamowska, menedżerska wizja świata. Brytyjski pisarz znał Burnhama, a z jego tekstem nawet polemizował na łamach sugestywnie nazwanego magazynu „Polemic".

Temat ten jest niezwykle frapujący i rzadko podejmowany w sferze medialnej, choć rewolucja menedżerska zdaje się bardziej kształtować nowoczesne społeczeństwo niż choćby rewolucja przemysłowa, czy nawet francuska. Czym zatem jest rewolucja menedżerska?

Zamiast kapitalizmu i socjalizmu – menedżeryzm

Jak już omieszkałem nadmienić, jest to koncepcja autorstwa Jamesa Burnhama. Ten amerykański uczony, do końca lat 30. aktywny członek kręgów komunistycznych w Ameryce, uznał, że dalsze przebywanie w takim towarzystwie stało się bezcelowe. Nie zgadzał się bowiem z fundamentami marksistowskiej ideologii.

Pożegnawszy się ze swoimi komunistycznymi kamratami, w roku 1941 wydał książkę pt. *The Managerial Revolution: What is Happening in the World*. Patrząc na problem „konfliktu klasowego" na świecie, Burnham uznał, że Marks miał rację jedynie w połowie swojej teorii. Niemiecki filozof słusznie sądził, że kapitalizm i porządek burżuazyjny będą musiały w końcu upaść. W latach pisania *Rewolucji* miało się to już dziać. Mylił się jedynie, twierdząc, że upadek kapitalizmu będzie związany z rewolucją proletariatu i powołaniem bezklasowej, socjalistycznej, demokratycznej utopii.

> Burnham twierdził, że nową klasą rządzącą, która wyprze burżuazję, będzie grupa specjalistów odpowiadających za kontrolę procesu produkcji, zwanych przez uczonego menedżerami. Proces tej wymiany elit Burnham nazwał właśnie rewolucją menedżerską. Twierdził, że trwała ona od początku wieku XX poprzez Wielką Wojnę, 20-lecie międzywojenne i II wojnę światową, która w momencie napisania i wydania książki jeszcze się nie skończyła.

Można więc zadać tutaj kolejne pytanie:

Kim są menedżerowie i skąd się wzięli?

Pojęcie „elity menedżerskiej" odnosi się do klasy zarządczej, która w nowym społeczeństwie miała być klasą rządzącą. Burnham pokazywał w *Rewolucji* na przykładzie hipotetycznej fabryki samochodów, że w procesie produkcji najważniejsze są cztery zasadnicze grupy społeczne: osoby zarządzające finansami, istotni udziałowcy w dużych przedsiębiorstwach, grupa mniej istotnych udziałowców i graczy giełdowych oraz właśnie menedżerowie:

„Pewne osoby – dyrektorzy operacyjni, kierownicy produkcji, nadzorcy zakładów i ich współpracownicy – zarządzają właściwym, technicznym procesem produkcji. Ich zakresem obowiązków jest organizacja materiałów, narzędzi, maszyn, wyposażenia zakładów i pracy w sposób, który pozwoli na wytworzenie samochodów. Te osoby nazywam «menedżerami»"[2].

Wedle Burnhama dzierżą oni władzę nad środkami produkcji przez proces, który w ramach kapitalizmu nosi nazwę „rozdziału własności i kontroli". Kapitaliści, nominalnie będący w posiadaniu środków produkcji przez prawo do własności, oddają nad nimi kontrolę wyspecjalizowanej kadrze zarządzającej.

Menedżerowie zaczęli rosnąć w siłę głównie przez wzgląd na zwiększanie się generalnego zaawansowania procesu produkcji. Wymagało to zwiększenia kwalifikacji pracowników, którzy dla uzyskiwania coraz większej efektywności musieli dokonywać coraz sprawniejszej organizacji różnych procesów.

Rewolucja masowości i skali

To właśnie problem organizacji jest kluczem do zrozumienia istoty menedżeryzmu. Amerykański paleokonserwatywny publicysta Samuel T. Francis w książce *Leviathan and its Enemies: Mass Organization and Managerial Power in Twentieth-Century America* poruszył zarówno problem precyzyjnego zdefiniowania klasy menedżerskiej, jak i źródła jej powstania. Dla Francisa istotna była „rewolucja masowości i skali", a więc rozrost organizacji społecznych, które przez wzgląd na swój rozmiar wymagały znacznie większego wysiłku w zarządzaniu w ramach masowej produkcji, masowej edukacji czy masowego wojska.

> W określeniu klasy menedżerskiej istotna jest zatem realnie pełniona funkcja, a nie publiczny/prywatny charakter organizacji, której ma służyć poprzez formalnie zajmowane stanowiska. Funkcją tą natomiast jest zarządzanie masowymi organizacjami nowoczesnego życia społecznego. To właśnie sprawiło, że klasa ta zaczęła pojawiać się w uprzemysłowionych społeczeństwach Zachodu i bardzo szybko przekształcać burżuazyjny kapitalizm.

W takim ujęciu nowoczesnego społeczeństwa w polityce zamiast demokracji liberalnej mamy demokrację masową, a w gospodarce zamiast kapitalizmu burżuazyjnego, czy w ogóle kapitalizmu, system, który można określić mianem kapitalizmu menedżerskiego. Przekształcenia, które dokonały się w organizacji społeczeństw i narodów, w których to menedżeryzm się osadził, a klasa zarządzająca przejęła władzę, okazały się mieć konsekwencje dla całości obrazu nowoczesnego świata.

Pojawienie się tej klasy społecznej odcisnęło zatem istotne piętno na społeczeństwach Europy i Ameryki Północnej. Jest ona integralnym elementem obecnego społeczeństwa postprzemysłowego. Istnieje szereg procesów związanych z menedżerską gospodarką, ideologią oraz władzą, które ten system charakteryzują. O tym jednak, jak to wygląda oraz jakie są tego konsekwencje, dokładniej dowiemy się w następnych częściach naszych rozważań.

---

[1] R. Woś, *Żyjemy w dyktaturze menadżeryzmu. Co przewidział Burnham?* [online], https://instytutsprawobywatelskich.pl/zyjemy-w-dyktaturze-menadzeryzmu-co-przewidzial-

burnham/ [dostęp: 28.08.2024].

[2] J. Burnham, *The Managerial Revolution: What is Happening in the World*, Lume Books, 2021, s. 77 (tłumaczenie własne).

Nagranie: https://www.youtube.com/watch?v=XS-j1JXxIEk

Oryginał: https://nlad-kopia1113.instawp.site/nowa-klasa-rzadzaca-kim-sa-menedzerowie/

WSPÓŁTWÓRZ NOWY ŁAD

Za Nowym Ładem stoją czytelnicy, którzy dorzucają się do jego istnienia. Dołącz do nich — jednorazowo, w kwocie, która Ci odpowiada.

DOŁĄCZAM

wspieram.nlad.pl

Zeskanuj, aby wesprzeć